

Sygn. akt I C 53/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący:** SSO Alicja Zych

**Protokolant:** Paulina Radomska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2014 roku

**sprawy z powództwa** J. S., I. S. i Ł. S.

**przeciwko** (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

**o zapłatę**

**I.** zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 50.000 złotych (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

**II.** zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz I. S. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

**III.** zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. S. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

**IV.** oddala powództwo w pozostałej części ,

**V.** wzajemnie znosi koszty procesu pomiędzy stronami,

**VI.** nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa ( Sąd Okręgowy w Lublinie ) tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 8 940 zł,

**VII.** w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt I C 53/14**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 stycznia 2014 roku (pozew, k. 2 i n.) powodowie J. S., I. S. oraz Ł. S. domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich kwoty po 140.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci : życia rodzinnego, posiadania męża (J. S.) i ojca (I. i Ł. S.) i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z mężem i ojcem wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazują, iż w dniu 24 sierpnia 1999 roku w W. gm. A. kierujący pojazdem (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania i zjechał na

lewy pas ruchu, na którym potrącił idącego z przeciwnego kierunku prawą stroną jezdni W. S., w wyniku czego pieszy poniósł śmierć.

Powodowie podają, iż w konsekwencji powyższego J. S. w wieku 33 lat została wdową, samotnie wychowującą dwójkę małoletnich dzieci – 12-letniego syna i 5-letnią córkę. Wiadomość o śmierci męża, jak wskazuje powódka, była dla niej traumatycznym przeżyciem, rozpacziała, nie mogła w to uwierzyć. Wskazuje także, iż bardzo silnie przeżyła identyfikację zwłok męża, ich widok prześladuje ją do dnia dzisiejszego. Jak podaje powódka, przedwczesna śmierć męża spowodowała długotrwałe pogorszenie jej kondycji psychicznej, początkowo objawiało się to w niemożności znalezienia sobie miejsca, braku apetytu i energii do zajmowania się domem oraz do kontaktów z innymi niż najbliższa rodzina, ludźmi, problemach z oddychaniem, w związku z czym przyjmowała leki uspokajające, z czasem stała się także chwiejna emocjonalnie, płaczliwa i podatna na stresy. Powódka dalej wskazuje, iż bardzo odczuwała brak męża, z którym znała się długo, stanowili udane małżeństwo, mąż o nią dbał- dawał prezenty, okazywał szacunek i miłość, snuli wspólne plany na przyszłość. Powódka podaje, iż ona zajmowała się domem, a mąż pracował, w związku z czym, po jego śmierci, zaczęły się problemy finansowe. Powódka obawiała się również o dzieci. Jak twierdzi powódka upływ czasu nie łagodzi jej bólu, wręcz przeciwnie, uświadamia nieodwracalność sytuacji, brakuje jej męża, jego troski i opieki. Jego śmierć, w ocenie powódki, zmieniła jej nastawienie do życia- stała się zamknięta w sobie, unikała kontaktów towarzyskich, zrezygnowała z rozrywek, czując wyrzuty sumienia, że nie poświęca wystarczająco dużo czasu dzieciom. Powódka wskazuje, iż czuje złość i żal z powodu śmierci męża. Podnosi także, że straciła nadzieję na wsparcie w trudnościach dnia codziennego i w przyszłości (k. 8-10).

I. S. wskazuje, iż z uwagi na to, że w chwili śmierci ojca miała 5 lat nie zdążyła go dobrze poznać, nie rozumiała też co się stało, wiedziała, że coś złego. Podaje, iż tęskniła za ojcem, stała się nerwowa, bała się spać sama, budziła się z płaczem, bała nieznaną jej ludzi. Powódka obecnie rozumie, że wychowując się bez ojca wiele utraciła, brakuje jej wsparcia z jego strony, zna go z opowieści mamy i brata. Powódka twierdzi, że przez to wydarzenie zamknęła się w sobie. Podaje, iż ma żal do sprawcy wypadku, gdyż to zdarzenie wpłynęło na całą rodzinę. Jak zostało podniesione w pozwie rozwój umysłowy powódki jest niższy niż przeciętny, przez co powódka wymaga szczególnej pomocy i wysiłku (k.11-12).

Ł. S. wskazuje, że gdy został poinformowany przez mamę o wypadku początkowo nie wiedział co się dzieje, jednak po czasie zrozumiał, że ojciec już nie wróci, wpadł w panikę, płakał, nie mógł spać, miał bóle brzucha na tle nerwowym. Powód podaje, iż ojciec był powiernikiem jego problemów i przyjacielem, wzorem do naśladowania i autorytetem, brał czynny udział w kształtowaniu jego osobowości, spędzali razem dużo czasu, ojciec uczył go majsterkowania. Wskazuje także, iż bardzo brakuje mu rozmów z ojcem, czasem chce się do niego przytulić. Powód wskazuje także, że liczył na obecność ojca w jego dorosłym życiu, martwi się również o mamę i siostrę (k.12, 13).

Powodowie wskazują, iż szczególnie trudne chwile mają miejsce w czasie świąt, kiedy najbardziej odczuwają brak męża i ojca, czują się wtedy samotni odczuwają pustkę. Często odwiedzają grób W. S.. Wskazują, że był on podporą dla całej rodziny, udzielał bliskim wsparcia, a jego śmierć spowodowała u nich ogromne cierpienia psychiczne i zdrowotne, utracili całą energię życiową (k.10).

Przedstawiając podstawę prawną swoich roszczeń powodowie wskazują na art. 448 k.c. w zw. z 23 i 24 § 1 k.c. podnosząc, iż katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. jest przykładowy, a więź łącząca osoby bliskie do dóbr osobistych należy. W ocenie powodów, z tego powodu, przysługuje im ochrona określona w art. 448 k.c. w zw. z 24 § 1, jako, że śmierć w wyniku uszkodzenia ciała, skutkująca zerwaniem więzi rodzinnych, nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r. , gdy do art. 446 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku- Kodeks cywilny wprowadzono § 4 wyraźnie wprowadzający bezpośrednie roszczenie w przypadku takiego zdarzenia. Powodowie wskazują, iż zostali poszkodowani bezpośrednio, a krzywda im wyrządzona wskutek deliktu, polega na zerwaniu więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (k.14-16).

Uzasadniając legitymację procesową pozwanego powód wskazuje art. 822 k.c. oraz art. 19 ust. 1 u.o.u., które uprawniają poszkodowanego do bezpośredniego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w związku ze szkodą,

która wynikała ze zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy, zgodnie z którą ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego (k.7).

Powodowie wskazują, iż przepis art. 34 ust. 1 u.o.u. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Podnoszą, iż w świetle art. 35 u.o.u. ubezpieczenie obowiązkowe od odpowiedzialności cywilnej obejmuje, w pełnym zakresie, odpowiedzialność cywilną (w tym obowiązek naprawienia krzywdy) każdej osoby, która wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast ustawodawca wyraźnie wyłączył z ochrony ubezpieczeniowej tylko te roszczenia, które nie mają charakteru odszkodowawczego jak np. roszczenie o złożenie stosowego oświadczenia (k.15,16).

Przedstawiając zasadność sumy żądanej tytułem zadośćuczynienia powodowie podnoszą, iż zerwanie więzi rodzinnej spowodowało u poszkodowanych ogromny ból, cierpienie, poczucie osamotnienia i krzywdy. Zwracają również uwagę na nadrzędny charakter naruszanego dobra w stosunku do innych dóbr osobistych. Podnoszą, iż zadośćuczynienie ma na celu naprawienie krzywdy, jego wysokość winna mieć charakter kompleksowy uwzględniający cierpienia fizyczne i psychiczne, już doznane i prognozowane na przyszłość, pozwalająca na zaspokojenie w większym zakresie innych potrzeb poszkodowanego i w ten sposób co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i pozwolić poszkodowanemu na odzyskanie równowagi psychicznej (k. 17,18).

Uzasadniając roszczenie o odsetki powodowie podnoszą, iż zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako „u.o.u.”) ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od złożenia przez poszkodowanych zawiadomienia o szkodzie. Powodowie wskazują, iż szkoda została zgłoszona 17 czerwca 2013 roku, pozwany więc pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od 18 lipca 2013 roku. Powodowie podnoszą, iż zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Powodowie uzasadniając swoje stanowisko powołują się na orzecznictwo, zgodnie z którym ubezpieczyciel dopuszcza się zwłoki nie spełniając świadczenia w terminie określonym w art. 14 ust. 1 u.o.u. Powodowie żądają odsetek od 6 stycznia 2014 roku.

W odpowiedzi na pozew z 11 marca 2014 roku ( k. 77 i n.) pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości oraz zażądał zasądzenia od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył wszelkim okolicznościom i twierdzeniom strony powodowej zgłoszonym w uzasadnieniu pozwu, z wyjątkiem tych, które przyzna w sposób wyraźny.

W ocenie pozwanego brak jest podstaw prawnych do dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci utraty relacji z mężem/ojcem na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdyż do momentu wprowadzenia § 4 do art. 446 k.c. takie roszczenie w polskim systemie prawa nie istniało. Argumentując swoje stanowisko pozwany dodał, iż w polskim systemie prawa zasadą jest, iż rekompensata szkody (w tym szkody niemajątkowej) wyrządzonej czynem niedozwolonym następuje wyłącznie na rzecz tego, przeciwko któremu taki czyn został skierowany. Uprawnienia innych osób, stanowiące wyjątek od zasady wynikają z art. 446 k.c. i będąc wyjątkiem nie mogą być interpretowane rozszerzająco ((k. 77- v, 88).

Nadto pozwany twierdzi, iż nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie sfery praw niemajątkowych związanych z dobrami osobistymi, gdyż katalog dóbr osobistych objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, określony w art. 34 u.o.u. jest ściśle określony, dotyczy wyłącznie zdrowia i życia i nie obejmuje przedmiotowego roszczenia (k. 77- v.).

W ocenie pozwanego na podstawie zgromadzonego w momencie wnoszenia przez niego odpowiedzi na pozew materiału dowodowego brakowało również podstaw faktycznych do dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia we wskazanej w pozwie wysokości (k.78, 78-v.).

Dodatkowo pozwany kwestionuje, wskazany w pozwie, termin początkowy dochodzenia odsetek przez powodów, uznając, iż brak jest ku temu podstaw prawnych. W opinii pozwanego właściwym terminem początkowym naliczania odsetek jest moment wyrokowania (k.78-v.).

W toku sprawy strony podtrzymywały swoje stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 sierpnia 1999 roku w W. gm. A. kierujący pojazdem (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania i zjechał na lewy pas ruchu, na którym potracił idącego z przeciwnego kierunku prawą stroną jezdni W. S., w wyniku czego pieszy poniósł śmierć. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 23 maja 2001 roku (odpis w/w wyroku, k. 41, 41-v.). Sprawca wypadku, w chwili zdarzenia, był stroną umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego zawartej z pozwanym (okoliczność bezsporna, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odpowiedzi pozwanego na zgłoszone roszczenie z dnia 7 stycznia 2014 roku, k. 52).

J. S. oraz zmarły byli małżeństwem przez trzynaście lat (zeznania powódki J. S., k.182-v. w zw. Z k. 135 -v.). Byli zgodnym, szanującym się małżeństwem, razem spędzali dużo czasu, zarówno wykonując prace we wspólnym gospodarstwie rolnym jak i w czasie wolnym. Śmierć męża była dla powódki szokiem i traumatycznym wydarzeniem, odczuwała brak człowieka, który był dla niej oparciem i pomocą w każdej życiowej sytuacji (zeznania świadków M. W., k. 139, 139-v., S. S., k. 140, 140-v., powodów J. S., k. 136 w zw. Z k. 135 -v., I. S., k. 137 w zw. Z k. 182-v. Ł. S., 137-v. w zw. z 183). W skutek tych zdarzeń stała się osobą zamkniętą w sobie, unikała wydarzeń towarzyskich, zaczęła mieć również problemy na tle nerwowym (zeznania M. W., k. 139, 139-v., powódek J. S., k. 136 w zw. Z k. 135 -v., I. S., k. 137 w zw. Z k. 182-v.). Z opinii sądowo-psychologicznej wynika, iż śmierć męża wywołała w funkcjonowaniu osobowościowym trwałe reakcje i stany emocjonalne opierające się o poczucie krzywdy i osamotnienia, żal oraz o odpowiedzialność za los dzieci i niepokój o materialny byt rodziny. Powódka przez około 5 lat po śmierci męża przejawiała trudności z dostosowaniem się do sytuacji braku osoby bliskiej, szczególne nasilenie tych trudności wystąpiło bezpośrednio po wypadku i polegało na dezorientacji, utracie motywacji oraz energii życiowej. Obecnie powódka nie przejawia zaburzeń adaptacyjnych (opinia sądowo-psychologiczna z dnia 29 kwietnia 2014 rok, k. 148). Mimo, iż pogodziła się ze śmiercią męża, wciąż odczuwa jego brak (zeznania powódki, k. 182-v.)

W. S. dużo czasu i uwagi poświęcał dzieciom, z którymi miał bardzo dobre relacje (zeznania świadków M. W., k. 139, S. S., k. 140, 140-v., zeznania powoda, k. 137-v. W zw. Z k. 183).

W momencie jego śmierci powódka I. S. miała 5 lat. Przed wypadkiem była radosnym dzieckiem, brak ojca spowodował, iż zaczęła mieć problemy ze snem- budziła się w nocy, zamknęła się w sobie, stała się nerwowa (zeznania świadka M. W., k. 139-v., S. S., k. 140, powoda Ł. S., k. 137-v. W zw. Z k. 183, powódki J. S., k. 136 w zw. Z k. 182). Powódka pamięta, że po śmierci ojca ich życie rodzinne zmieniło się z radosnego na pełne smutku i płaczu, pogorszyła się sytuacja finansowa rodziny. Powódka na co dzień odczuwa brak ojca, tęskni za nim, szkolne uroczystości, jak np. dzień ojca sprawiały jej szczególny ból. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa (zeznania powódki k. 136-v., k. 137 w zw. Z k. 182-v.), z uwagi na problemy rozwojowe korzystała z pomocy poradni psychologiczno-pedagogicznej (zeznania świadka M. W., k. 139-v., powódek J. S., k. 136 w zw. Z k. 182, I. S., k. 137 w zw. Z k. 182-v., poświadczona za zgodność z oryginałem kopia opinii Poradni P.(...) w L. z dnia 26 listopada 2004 r., dotycząca I. S., k. 44, 45). W skutek wczesnej utraty ojca powódka posiada niepełny wizerunek rodziny oraz zanizony obraz własnej osoby, postrzega świat przez pryzmat w/w wydarzeń, jest wycofana, przedstawia niski poziom motywacji, nieadekwatny do jej wieku. Śmierć ojca, a tym samym jego brak, wpływając na jej stan psychiczny w okresie rozwojowym, znajduje odzwierciedlenie w obecnych stanach i reakcjach emocjonalno-uczuciowych, powodując trudności przystosowawcze (opinia sądowo-psychologiczna z dnia 29 kwietnia 2014 roku, k. 143).

Ł. S. w chwili śmierci ojca miał 12 lat. Istniała między nimi szczególnie silna więź (opinia sądowo-psychologiczna z dnia 19 kwietnia 2014 roku, k. 154), spędzali razem czas, ojciec uczył go „majsterkowania”, był dla powoda wzorem i

przyjacielem (zeznania powoda, k. 137-v. W zw. Z k. 183, zeznania świadków M. W., k. 139, S. S., k. 140-v.). Początkowo powód nie chciał uwierzyć w śmierć ojca. Po wypadku stał się zamknięty w sobie, źle się czuł w szkole, gdy okazywano mu litość. Po śmierci ojca zaczęły występować u niego tiki nerwowe, które, z mniejszym nasileniem ujawniają się do dziś (zeznania powoda, k. 137-v. W zw. Z k. 183, zeznania świadków M. W., k. 139, S. S., k. 140-v.). Powodowi brakuje ojca. Powód pomaga matce i siostrze, czuje się za nie odpowiedzialny (zeznania powoda, k. 183). Śmierć ojca, wiążąca się z utratą centralnej postaci w życiu dorastającego chłopca, wywołała u powoda reakcję silnego stresu (przeciążeń emocjonalnych), która przez około rok miała postać zaburzeń adaptacyjnych przejawiających się w spadku energii, witalności, stanach depresyjnych i poczuciu derealizacji. Związane z brakiem ojca silne poczucie odpowiedzialności za matkę i siostrę przyczynia się do neurotyzacji osobowości powoda (opinia sądowo-psychologiczna z dnia 19 kwietnia 2014 roku, k. 154). Powód założył rodzinę (zeznania powoda, k.138 w zw. z k. 183).

Powodowie szczególnie odczuwają brak W. S. w czasie świąt i rodzinnych spotkań, dobrze go wspominają, często odwiedzają jego grób (zeznania świadków M. W., k. 140, S. S., k. 140-v., powódek J. S., k. 136 w zw. Z k. 182, I. S., k. 137 w zw. Z k. 182-v., powoda Ł. S., k. 138 w zw. z k. 183)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dowody, uznając ich wiarygodność, jako logicznych i spójnych. Pozostałe dowody uznał za dotyczące okoliczności nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie (art. 227 k.p.c.).

W tym miejscu należy odnieść się do oświadczenia pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew, zgodnie z którym przeczy on wszelkim okolicznościom i twierdzeniom stron powodowych, o ile ich wyraźnie nie przyzna (k. 77-v.).

W ocenie Sądu tak sformułowane zaprzeczenie nie może być skuteczne. Trzeba bowiem zgodzić się z poglądem, iż „nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że się „przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna”. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, a także wyr. SN z dnia 17.02.2004 r., sygn. akt III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77; wyrok SN z dnia 20.12.2006 r., sygn. akt IV CSK 299/06, Lex nr 233051), innymi słowy, ogólne zaprzeczenie „wszystkiemu” nie jest skuteczne i nie powoduje, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu stają się sporne i jako takie wymagają dowodu (art. 227 k.p.c., w zw. z art. 229 i 230 k.p.c., tak Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrok z dnia 25 marca 2014 roku, sygn. akt VI A Ca 1211/13).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przedmiotem niniejszej sprawy było żądanie powodów oparte na art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., którym każdy z nich domagał się zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 140.000 złotych za naruszenie dobra osobistego, wskutek utraty życia przez ich męża i ojca w wypadku samochodowym, spowodowanym przez sprawcę objętego ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego. Dobra osobiste zostały przez powodów określone jako życie rodzinne, posiadanie męża (J. S.) i ojca (I. i Ł. S.) i korzystanie z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z mężem i ojcem.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro zostało naruszone cudzym działaniem na zasadach przewidzianych w kodeksie może żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Artykuł 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W polskim systemie prawa nie stworzono definicji legalnej pojęcia dóbr osobistych. Wskazano jedynie ich przykłady (art. 23 k.c.). Próbę ich zdefiniowania podjął Sąd Najwyższy. Określił on dobra osobiste jako: „wartości związane z wewnętrzną stroną życia ludzi, niejednakowo wymieralne, podlegające ochronie cywilnej w razie ich bezprawnego naruszenia lub zagrożenia” (wyrok z 19 września 1968 r., sygn. akt II CR 291/68). W kolejnym wyroku Sąd Najwyższy zdefiniował dobra osobiste jako „ogół czynników mających na celu zapewnienie człowiekowi rozwoju jego osobowości, jego egzystencji i zapewnienia mu prawa do korzystania z tych dóbr, które są dostępne na danym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego społeczeństwa, a które

sprzyjają zachowaniu cech odrębności i związaniu ze społeczeństwem, w którym żyje” (wyrok SN z 10.06.1977 r., sygn. akt II CR 187/77).

Na gruncie powyższych orzeczeń oraz poglądów doktryny poszerzony i sprecyzowany został otwarty katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. W judykaturze zaliczono doń, między innymi: prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej.

Rodzina jest szczególnym związkiem osób bliskich. Wiąż ta wynika z pokrewieństwa albo zawarcia małżeństwa. Rodzina podlega konstytucyjnej ochronie prawnej (art. 71 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 roku- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej). Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności oraz wzajemne wsparcie, które obejmuje zarówno sferę materialną jak i duchową. Uznać należy zatem, że prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 21 maja 2013 roku, sygn. akt I Aca 104/13, LEX nr 1321986, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 grudnia 2007r., sygn. akt I ACa 1137/07, Lex 466366, wyrok SN z 14 stycznia 2010r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91, uchwała SN z 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, Lex 604152).

Odnosząc się do rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności, należy zauważyć, iż sam fakt ponoszenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 24 sierpnia czerwca 1999 roku, w wyniku którego śmierć poniósł W. S., mieszczące się w zakresie odpowiedzialności cywilnej, nie jest sporny i wynika z umowy ubezpieczenia zawartej między posiadaczem pojazdu mechanicznego, będącym sprawcą zdarzenia, a pozwanym (19 ust. 1 u.o.u w zw. z art. 822 k.c.).

Pozwany zaprzeczył dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie czynem niedozwolonym dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego w stanie prawnym obowiązującym do dnia sprzed wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 30 maja 2008 roku, wzbogacającej art. 446 k.c. o paragraf 4 wyraźnie przewidujący takie roszczenie. W ocenie pozwanego roszczenia osób bliskich zmarłemu w wyniku deliktu muszą wynikać wprost z ustawy, gdyż w polskim systemie prawa zasadą jest, że odszkodowanie za szkodę, w tym niemajątkową, wyrządzoną czynem niedozwolonym przysługuje jedynie temu, przeciwko któremu ten czyn został bezpośrednio skierowany, a jakiegokolwiek odstępstwa muszą mieć ustawową podstawę.

Należy zauważyć, iż pogląd ten pozostaje w sprzeczności z ugruntowanym orzecznictwem zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych.

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. W niniejszej sprawie, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 grudnia 2013 roku, I ACa 607/12, LEX nr 1267380, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 475/12, LEX nr 1254523). Należy więc uznać, że czyn niedozwolony został skierowany również bezpośrednio w dobra osobiste powodów.

Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, iż najbliższemu członkowi rodziny przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w postaci naruszenia dobra osobistego jakim jest szczególna więź rodzinna, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, III CZP 76/10, LEX nr 604152 wyrok SN z 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC ZD 2010/3/91, wyrok SN z 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok SN z dnia 15 marca 2013 roku, sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok SN z 11 lipca 2012 roku, sygn. akt II CSK 677/11, LEX nr 1228438), Sąd Okręgowy podziela ten pogląd. Jak wyżej wspomniano, dobrami osobistymi są

pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Wiąż między rodzicem, a dzieckiem jest wartością niematerialną "własną" rodzica i dziecka, to samo odnosi się do więzi istniejącej między małżonkami, a skoro one w utrwalonym już orzecznictwie uznane zostały jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Tym samym należy przyznać, że jej zerwanie, będące konsekwencją śmierci rodzica czy małżonka, obarczone jest sankcją wynikającą z przepisów prawa cywilnego w postaci zadośćuczynienia pieniężnego. Wprowadzenie szczegółowej regulacji przepisu art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji już istniejącego roszczenia przez stworzenie ułatwień dowodowych oraz skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia, a oraz przesłanek jego stosowania (tak: uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok SN z 25 maja 2011 roku II CSK 537/10, LEX nr 846563).

Pozwany podnosił, że w świetle art. 34 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako "u.u.o.") (...) S.A., nie będąc bezpośrednim sprawcą zdarzenia, nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 24 sierpnia 1999 roku występujące w sferze praw niematerialnych związanych z dobrami osobistymi, gdyż przepis ten przewiduje odpowiedzialność za śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utratę, zniszczenie lub uszkodzenie mienia będące następstwem szkody wyrządzonej ruchem pojazdu mechanicznego, stanowiąc zamknięty katalog dóbr osobistych (obejmujący jedynie życie i zdrowie) podlegających kompensacji przez ubezpieczyciela.

Sąd nie podziela powyższej argumentacji.

Należy zauważyć, iż w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych podlegały reżimowi prawnemu rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z par. 10 ust. 1 tego rozporządzenia z ubezpieczenia OC posiadaczy przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis o tej treści został powtórzony w art. 34 ust. 1 u.u.o., a następnie zmieniony ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r., o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która weszła w życie z dniem 11 lutego 2012 r. Zmiana tego przepisu polegała na zastąpieniu użytego w nim zwrotu „szkodę, której następstwem jest” zwrotem „szkodę, będącą następstwem”. Z porównania treści pierwotnego i zmienionego brzmienia art. 34 ust. 1 u.u.o. wynika, że celem nowelizacji było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu w pierwotnym przepisie zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, które spowodowało, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu wbrew oczywistemu stanowi rzeczy wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną – zamiast – skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84). Z powyższego wynika, iż zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela objęte są wszystkie skutki śmierci poszkodowanego, w tym szkoda niemajątkowa w sferze praw jego najbliższych (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 grudnia 2013 roku, I ACa 607/12, LEX nr 1267380, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 475/12, LEX nr 1254523).

W przedmiocie rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia Sąd uznał, iż żądanie wskazane w pozwie, odnoszące się do każdego z powodów jest kwotą wygórowaną w stosunku do przedstawionych i udowodnionych przez stronę powodową okoliczności. Znaczącymi dla powodów, w kontekście żądanej kwoty, okolicznościami, podnoszonymi przez nich w toku postępowania dowodowego był fakt, iż w związku ze śmiercią W. S. pogorszyła się sytuacja materialna rodziny oraz, że nie zostały zrealizowane plany dotyczące rozwoju i rozbudowy prowadzonego gospodarstwa rolnego, a także, że zaistniała konieczność zatrudniania i opłacania robotników budowlanych, w celu dokończenia rozpoczętej budowy domu. Uzasadniając żadaną kwotę powodowie, wyjaśniając informacyjnie, a później

potwierdzając to w postępowaniu dowodowym, stwierdzili, że jest ona adekwatna do kosztów jakie powinny zostać przeznaczone na "wykończenie" domu.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt IV CSK 192/12) zadośćuczynienie osobom bliskim za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią członka rodziny nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

Okoliczności powyżej przytoczone nie mają więc znaczenia dla ustalania wysokości zadośćuczynienia, gdyż uzasadniają wystąpienie z odrębnym roszczeniem, opartym o art. 446 § 3 k.c. Pomimo, iż Sąd nie jest związany wskazaną przez powodów podstawą prawną powództwa, samoistne "dodanie" obok zgłoszonej, dodatkowej podstawy prawnej żądań i rozpoznanie sprawy również w tym zakresie, stanowiłoby zbyt daleko idącą ingerencję Sądu w zasadę kontradyktoryjności procesu cywilnego, w szczególności w sytuacji, w której powodowie są reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Ograniczone zostałyby jednocześnie prawo pozwanego do obrony procesowej. Powyższe miało znaczący wpływ na częściowe oddalenie powództwa.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem na wysokość zadośćuczynienia mają wpływ następujące czynniki rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 roku, sygn. Akt I ACa 435/12, LEX nr 1237230, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11 lipca 2013 roku, I ACa 220/13, LEX nr 1369350, wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 sierpnia 2012 roku, sygn. Akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462).

Nie ulega wątpliwości, iż W. S. pełnił w rodzinie rolę kluczową, stanowiąc oparcie dla pozostałych domowników, a jego brak wywołał u nich poczucie dezorientacji i osamotnienia, powodując, w różnym stopniu i czasie zakłócenia w funkcjonowaniu każdego z nich.

Sąd zasądził na rzecz J. S. kwotę 50.000 złotych zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania męża i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z mężem, oddalając jej żądanie w pozostałym zakresie. Zasadzając wskazaną kwotę Sąd kierował się faktem wieloletniego istnienia silnych więzi między małżonkami, wzmacnianych przez codzienną wspólną pracę. Powódka razem z małżonkiem tworzyli zgodne, chętnie spędzające ze sobą czas małżeństwo, wychowując dwójkę dzieci. Śmierć W. S. przerwała więzy rodzinne, pozbawiła powódkę możliwości wspólnego z mężem wychowywania dzieci, współodczuwania dumy rodzicielskiej i dzielenia trosk. Jednocześnie wywołała u powódki głębokie cierpienie i traumę, znajdujące odzwierciedlenie w dolegliwościach somatycznych, a także spadku aktywności we wszystkich sferach życia, a dramatyzm tych doznań został wzmocniony przez konieczność identyfikacji zwłok małżonka. Dodatkowo, nie może przez Sąd zostać pominięte, iż powódka miała świadomość, że jej dzieci utraciły ojca i będą odczuwać związane z tym skutki do końca życia, co dla matki jest kolejnym źródłem smutku i żalu. Należy także zauważyć, że jak wynika z opinii sądowno-psychologicznej, przeżyta, w związku ze śmiercią męża trauma spowodowała w funkcjonowaniu powódki trwałe zmiany. Jednak z upływem lat od śmierci męża powódka stopniowo godziła się z faktem jego śmierci, przystosowując się do nowych warunków, a jej obecne funkcjonowanie nie wskazuje na występowanie zaburzeń. Można więc stwierdzić, że po początkowo silnym szoku, z czasem powódka powróciła do równowagi, odczuwając brak męża, w dużej mierze w wymiarze finansowym. Należy zauważyć, że z uwagi na młody wiek powódki w momencie śmierci męża, oceniając sprawę obiektywnie, nie została ona w sposób



nieodwracalny osamotniona, co nie może zostać pominięte przy ocenie wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 60/13, LEX nr 1322898).

Sąd zasądził na rzecz I. S. kwotę 50 .000 złotych zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania ojca i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z ojcem, oddalając jej żądanie w pozostałym zakresie.

Sąd uwzględnił młody wiek powódki w momencie utraty ojca, skutkujący brakiem możliwości ukształtowania pełnego obrazu rodziny w świadomości powódki oraz utratą możliwości poznania rodzica w stopniu odpowiednim do tego typu relacji. Powódka odczuwa tęsknotę za ojcem, którego w dużej mierze zna jedynie z opowieści. Należy zauważyć, iż indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeżeli są istotne na tle konkretnej sprawy również winny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (tak: SN w wyroku z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97, niepubl.). Nie ulega wątpliwości, iż w śmierć W. S., doprowadziła do negatywnych zmian w osobowości powódki, determinując postrzeganie siebie i swojego życia, a także powodując wciąż trwające zaburzenia adaptacyjne, co świadczy o wysokim stopniu odczuwania przez powódkę krzywdy wynikającej z zerwanych więzi rodzinnych. Śmierć ojca spowodowała nieodwracalne zerwanie więzi rodzinnych, pozbawiając powódkę ojcowskiego wsparcia i rady, co oczywiście, niezwykle istotnych dla dorastającej córki. Jak wynika z powyższego, pomimo upływu wielu lat od wypadku, powódka nie jest w stanie zaakceptować jego skutków i, na co wskazują okoliczności sprawy, jeszcze przez wiele lat będzie odczuwać brak ojca i związane z tym poczucie krzywdy, a także żal do sprawcy wypadku.

Sąd zasądził na rzecz Ł. S. kwotę 50.000 złotych zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania ojca i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z ojcem, oddalając jego żądanie w pozostałym zakresie. Więź łącząca dwunastoletniego powoda z ojcem miała bardzo silny charakter, opierający się nie tylko o relacje stricte rodzinne, ale też przyjacielskie. Powód rozwijał przy pomocy ojca swoje zainteresowania i umiejętności, uczył się od niego. Ojciec był dla Ł. S. autorytetem. Śmierć ojca doprowadziła więc do wzmożonego odczucia krzywdy wynikającej z zerwania więzi rodzinnej, gdyż dotyczyła ona utraty osoby bliskiej, która dodatkowo stanowiła wzór do naśladowania i była obecna w wielu sferach życia. W przeciwieństwie więc do siostry strata ojca była w jego przypadku nie tylko stratą emocjonalną, opartą o brak obecności i wsparcia ojcowskiego ale także stratą o charakterze intelektualnym, związaną ze utratą rodzica ale także i osoby, która była dla powoda autorytetem. Dodatkowo należy zauważyć, iż wyniku utraty ojca w okresie dorastania powód utracił możliwość niezakłóconego dojrzewania w pełnej, prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Śmierć ojca, będącego „głową rodziny” zrodziła u powoda poczucie odpowiedzialności za matkę i siostrę. Skutki wypadku z 24 sierpnia 1999 roku były bardzo silnie odczuwane przez powoda prowadząc do wciąż występujących zaburzeń. Szczególnie zwraca tu uwagę głęboka trauma i dramatyzm doznań odczuwanych przez powoda przejawiających się stanami depresyjnymi, czy do dziś występującymi tikami nerwowymi. Powód, pomimo upływu piętnastu lat, tęskni za ojcem i odczuwa jego brak. Jednak, pomimo niewątpliwie negatywnego wpływu na funkcjonowanie nastolatka, śmierć ojca nie uniemożliwiła tworzenia nowych więzów rodzinnych, czym nie doprowadziła do całkowitego i stałego poczucia osamotnienia. Powód założył rodzinę, ma żonę i dziecko.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, celem określenia jego „odpowiedniej sumy”, Sąd miał na uwadze, iż kompensacyjny charakter zadośćuczynienia (a więc złagodzenie cierpienia psychicznego, wywołanego śmiercią) wymaga by jego wysokość nie była symboliczna lecz winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość satysfakcjonującą, a więc ekonomicznie odczuwalną (tak: też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 21 grudnia 2006 roku, sygn. akt I ACa 1253/06, LEX nr 269587, Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrok z dnia 13 października 2013 roku, sygn. akt I ACa 591/13, LEX nr 1394247 ). Dodać należy, że wartość ta powinna być odczuwalna nie chwilowo, lecz w okresie, w którym, w danych okolicznościach, przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów, jest to uzasadnione rozmiarem i natężeniem cierpienia. Należy jednak przyjąć założenie, że z biegiem lat powodowie w stopniu coraz mniejszym odczuwają emocjonalne skutki śmierci W. S.. Sąd uznał, iż kwoty dochodzone pozwem, jako zbyt wygórowane, nie pozostawały w zgodzie z zasadniczym celem zadośćuczynienia. Dążenie do zachowania równowagi pomiędzy doznałą krzywdą, a wysokością zadośćuczynienia skutkowało określonym w sentencji wyroku ograniczeniem przyznanych świadczeń i oddalenie powództwa w pozostałej części. W ocenie Sądu, zasądzone na

rzecz powodów kwoty urzeczywistniają kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, nie stanowiąc jednocześnie kwot nieadekwatnych do aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa, stanowią odczuwalną wartość majątkową dla każdego z powodów, pozostając tym samym w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej.

Sąd rozstrzygając w przedmiocie odsetek podzielił stanowisko powoda przedstawione w pozwie.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.u.o w zw. Z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela powinna nastąpić w ciągu 30 dni od zawiadomienia o szkodzie. Niespełnienie świadczenia w tym terminie, niezależnie od przyczyn uchybienia temu terminowi, tworzy możliwość żądania odsetek (art. 481 § 1 k.c.). W ocenie Sądu niezasadne jest podnoszenie przez pozwanego argumentu, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Fakt istnienia zobowiązania do zapłaty zadośćuczynienia jest niezależny od sporu, a wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Tym samym, w razie sporu Sąd jedynie stwierdza istnienie i wysokość tego zobowiązania, a więc i fakt, że jego kwestionowanie przez pozwanego było niezasadne. W konsekwencji dłużnik zaprzeczając istnieniu obowiązku świadczenia, w istocie doprowadził do późniejszego jego spełnienia. W konsekwencji uprawniony nie miał możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Nie ma znaczenia fakt, iż sąd dookreśla jego wysokość w wyroku. Możliwość przyznania „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę” nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (tak: wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 947/13, LEX nr 1425483, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 marca 2014 roku, sygn. akt I ACa 1227/13, LEX nr 1451714, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 1405/11, LEX nr 1109992, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66). Powyższe stanowisko znalazło wyraźne potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 roku (sygn. akt V CSK 250/09, niepub.), zgodnie z którym jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego aniżeli dzień wyrokowania, a w toku postępowania okazało się, jaka część tej kwoty istotnie należała się powodowi od tego dnia, to odsetki za opóźnienie w zapłacie należnej kwoty powinny być zasądzone od daty żądania. W niniejszej sprawie powodowie żądają odsetek od 6 stycznia 2014 roku. Jest to więc termin późniejszy aniżeli termin wymagalności świadczenia. Z uwagi na treść artykułu 321 § 1 k.p.c. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem.

W przedmiocie kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

znosząc wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami. Jedyne koszty procesu jakie zostały dotychczas poniesione przez strony to wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników. Żądnie powodów zostało uwzględnione jedynie w części, co oznacza, iż jedynie w części proces wygrał pozwany, a to daje w ocenie Sądu podstawę do wzajemnego zniesienia kosztów pomiędzy stronami.

Natomiast, odnośnie nieuiszczonych kosztów sądowych, to w części w jakiej koszty te wynikają z uwzględnionej części żądania jak i wydatków powinien ponieść je pozwany, jako co da zasady, przegrywający proces. Stąd rozstrzygnięcie w punkcie IV pozwu obejmujące kwotę 8 940 zł. ( 3 x 2 500 zł. oplata od pozwu w części uwzględniającej żądania i 1 440 zł. tytułem wydatków związanych z opiniami biegłych). W pozostałej części, wobec przyznania powodom zwolnienia od kosztów sądowych, nieuiszczone koszty sądowe zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.